CZWARTEK
10|09|2026

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 141 (21 740)

SZCZURY GRASUJĄ PO MIEŚCIE?





Dziesięć lat za porwanie i torturowanie sprzed 27 lat \2



Odszedł przyjaciel księdza Jerzego \3



To ich wspólne dzieło \7



Dwa gole Haalanda, czyli dzień jak co dzień \8

eprasa.pl 696fb29142

DZIESIĘĆ LAT ZA PORWANIE I TORTUROWANIE SPRZED 27 LAT

Sąd Najwyższy oddalił kasację obrony Jacka W. Tym samym utrzymał w mocy prawomocny wyrok 10 lat więzienia za udział w porwaniu, przetrzymywaniu i torturowaniu Tomasza S. Mężczyzna został ostatecznie uniewinniony od zarzutu zabójstwa.

Do zbrodni doszło 27 lat temu. Przez kolejne lata sprawa wielokrotnie trafiała na wokandę, a wyroki wobec Jacka W. zmieniały się wraz z pojawianiem się nowych dowodów. Szczególne znaczenie miało odkrycie, że szczątki znalezione początkowo jako rzekome zwłoki ofiary należały w rzeczywistości do innego mężczyzny. Ciało Tomasza S. udało się odnaleźć dopiero po kilkunastu latach.



We wtorek (8 września) Sąd Najwyższy rozstrzygnął kasację wniesioną przez obronę Jacka W. Sędzia SN Andrzej Tomczyk, przedstawiając uzasadnienie decyzji, podkreślił, że oskarżony uczestniczył w przygotowaniu planu porwania oraz uwięzienia Tomasza S. Jednocześnie zaznaczył, że ostatni prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku nie dotyczył odpowiedzialności W. za zabójstwo. W tym zakresie sąd w istocie uniewinnił oskarżonego.

Od dożywocia do 10 lat więzienia

W kwietniu 2024 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że brak jest wystarczających dowodów pozwalających stwierdzić, że Jacek W., dziś mający ponad 70 lat, był współsprawcą zabójstwa Tomasza S. Sąd zmienił tym samym wcześniejsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Olsztynie. W miejsce odpowiedzialności za zabójstwo przyjął, że W. odpowiada za wcześniejsze przestępstwa: uprowadzenie, pozbawienie wolności, przetrzymywanie oraz torturowanie Tomasza S. Wymierzono mu za to 10 lat pozbawienia wolności.

Nie był to pierwszy wyrok w tej sprawie. Jacek W. został wcześniej prawomocnie skazany na dożywocie. Po wznowieniu postępowania Sąd Najwyższy uchylił jednak tamto rozstrzygnięcie. Prokuratura zarzucała W., że w 1999 roku, działając wspólnie z innymi osobami, uczestniczył w porwaniu mieszkańca Suwałk związanego z tamtejszym środowiskiem przestępczym. Mężczyzna miał zostać uwięziony w klatce i poddawany torturom. Celem było zmuszenie go do przyznania się do udziału w zamachu bombowym. Według pierwotnych ustaleń to właśnie wtedy miało dojść również do jego zabójstwa.

Szczątki z jeziora nie należały do Tomasza S.

W pierwszym procesie Jacek W. został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności. Sąd przyjął wówczas, że po zabójstwie ciało ofiary zostało rozczłonkowane, aby utrudnić jego odnalezienie, a poszczególne fragmenty ukryto w różnych miejscach.

Jednym z takich miejsc miało być jezioro Pluszne w okolicach Olsztynka. To właśnie tam odnaleziono głowę, którą na podstawie ówczesnych badań uznano za należącą do porwanego mieszkańca Suwałk.

Przełom nastąpił w 2013 roku. Podczas śledztwa dotyczącego przestępstw samochodowych do zabójstwa przypisywanego Jackowi W. przyznał się inny mężczyzna. Opisał przebieg zbrodni i wskazał miejsce ukrycia zwłok.

Odnaleziony szkielet rzeczywiście należał do zamordowanego Tomasza S. Okazało się jednak, że mężczyzna nie zginął od strzałów w głowę, lecz został uduszony stalową linką. Jednocześnie przeprowadzone badania wykazały, że szczątki wyłowione wcześniej z Pluszne należały do zupełnie innej osoby.

Te ustalenia doprowadziły do wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy uchylił karę dożywocia wymierzoną Jackowi W. i w marcu 2015 roku skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Kolejne procesy i zmieniające się wyroki

Po kilku latach ponownego postępowania olsztyński sąd wymierzył Jackowi W. karę 10 lat więzienia za udział w porwaniu, uwięzieniu i torturowaniu Tomasza S. Jednocześnie uniewinnił go od zarzutu zabójstwa.

Sprawa ponownie trafiła do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. W 2021 roku sąd odwoławczy uchylił wcześniejszy wyrok i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy. Wskazał między innymi na konieczność ponownej analizy materiału dowodowego oraz zeznań wybranych świadków.

W grudniu 2022 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał kolejny, tym razem nieprawomocny wyrok dożywocia. Ponownie uznał Jacka W. za winnego zarówno porwania, jak i zabójstwa Tomasza S. Według ustaleń sądu mężczyzna był wcześniej bity i torturowany, aby wymusić na nim przyznanie się do udziału w zamachu. Następnie miał zostać przywiązany do drzewa i uduszony stalową linką.

Sąd zakwestionował wówczas wiarygodność mężczyzny, który wskazał miejsce ukrycia zwłok i przyznał się do zabójstwa. Uznał jego wyjaśnienia, w których tłumaczył swoje zachowanie wyrzutami sumienia, za nieracjonalne i nielogiczne. Mężczyzna ten ostatecznie nie odpowiadał przed sądem. Biegli uznali go za niepoczytalnego, a postępowanie karne wobec niego zostało umorzone. Został poddany leczeniu w zamkniętym zakładzie.

Sąd apelacyjny ponownie zmienił wyrok

W kwietniu 2024 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku rozpatrzył apelację obrońców Jacka W. Po raz kolejny zmienił wyrok. Tym razem sąd uznał W. za winnego udziału w pozbawieniu wolności mieszkańca Suwałk w kwietniu i maju 1999 roku. Tomasz S. miał zostać uprowadzony z miejsca pracy, a następnie przewieziony do jednej z miejscowości położonych nad jeziorem Pluszne. Tam przetrzymywano go w metalowej klatce i torturowano.

Sąd odwoławczy uznał, że dowody potwierdzają udział Jacka W. na tym etapie przestępstwa. Nie znalazł jednak wystarczających podstaw, aby przypisać mu współudział w zabójstwie. Za wiarygodne uznano tym razem zeznania głównego świadka, który przyznał się do dokonania zabójstwa. Mężczyzna twierdził, że działał sam i że Jacek W. ani nie pomagał mu w zabójstwie, ani nie nakłaniał go do jego popełnienia.

W konsekwencji W. ponownie został skazany na 10 lat więzienia.

Obrona: sprawa powinna zakończyć się uniewinnieniem

Od tego wyroku obrona wniosła kasację do Sądu Najwyższego. Domagała się uchylenia orzeczenia i umorzenia postępowania. Alternatywnie wnosiła o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Prokuratura była przeciwnego zdania i wnioskowała o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Podczas wtorkowego posiedzenia obecny obrońca Jacka W. zaznaczył, że nie jest autorem kasacji, która trafiła do Sądu Najwyższego, ale podtrzymuje zawarte w niej zarzuty.

Wskazał, że w kolejnych etapach postępowania sądy traktowały dwa czyny przypisywane jego klientowi: pozbawienie wolności i przetrzymywanie oraz zabójstwo jako element jednego zachowania dotyczącego tej samej osoby.

Zdaniem obrony Jacek W. był w rzeczywistości sądzony za przetrzymywanie i zabójstwo mężczyzny, którego tożsamość błędnie wiązano wcześniej ze szczątkami

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera redaktor naczelny zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY Agnieszka Weder-Grygielewicz a.weder@gazetaolsztynska.pl 885 998 201

Michał Podolak, zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska, zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz, zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA Michał Podolak wydawca@gazetaolsztynska.pl; Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU Ewelina Gulińska ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU Elwira Kowalska ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 696fb29142

znalezionymi w jeziorze Pluszne. Według tej argumentacji chodziło więc nie o Tomasza S., lecz o inną ofiarę, która zginęła od dwóch strzałów w głowę.

Obrońca podkreślił również, że po przyznaniu się innego mężczyzny do zabójstwa Tomasza S. oraz odnalezieniu prawdziwych zwłok ofiary zarzut zabójstwa postawiony Jackowi W. nie został w ocenie obrony prawidłowo rozstrzygnięty przez sąd odwoławczy. Według obrońcy w takiej sytuacji W. powinien zostać uniewinniony, a prokuratura powinna sporządzić nowy akt oskarżenia.

SN: zarzuty obrony nie mogą zmienić prawomocnego wyroku

Sąd Najwyższy nie podzielił tej argumentacji. Sędzia Andrzej Tomczyk przyznał, że kwestie podnoszone przez obrońcę, dotyczące tego, za śmierć którego z mężczyzn Jacek W. był faktycznie sądzony, miały istotne znaczenie.

– Miałyby one rację bytu w sytuacji, gdyby ostateczne rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego dotyczyło również zbrodni zabójstwa – zaznaczył sędzia. Zastrzegł jednak, że w sytuacji, kiedy doszło do skazania Jacka W. wyłącznie za bezprawne pozbawienie wolności, o tych elementach nie może być mowy.

Sędzia podkreślił również, że od początku postępowania, także tego obciążonego błędem dotyczącym identyfikacji odnalezionych zwłok, sprawa dotyczyła śmierci Tomasza S.

– W każdym procesie (...) czynności sprawcze zostały przypisane Jackowi W. – oznajmił sędzia Tomczyk.

Wskazał przy tym, że oskarżony uczestniczył w tworzeniu planu porwania, przygotowaniu metalowej klatki, w której przetrzymywano Tomasza S., a także w samym uwięzieniu mężczyzny. W ocenie sędziego oznacza to, że W. jako współsprawca ponosi odpowiedzialność za te działania.

Andrzej Tomczyk zwrócił także uwagę, że zdecydowana większość zarzutów przedstawionych w kasacji była powtórzeniem argumentów, które obrona podnosiła już wcześniej w apelacjach.

Sąd Najwyższy odniósł się jednak do wszystkich zarzutów i uznał je za bezzasadne. W konsekwencji kasacja została oddalona. Wtorkowe rozstrzygnięcie jest prawomocne i nie przysługuje od niego kolejny środek zaskarżenia.

MONIKA SMOLIK
ŹRÓDŁO: PAP

OLSZTYŃSKI ZAMEK
ZAMIENIŁ SIĘ W PLAN FILMOWY

Na Zamku Kapituły Warmińskiej nagrywano sceny do obrazu o najsłynniejszym astronomie Mikołaju Koperniku. W produkcji znalazły się znane nazwiska.



W historycznych wnętrzach kręcono zdjęcia do filmu pod tytułem „Kopernik – oblicza nieznane", opowiadającego o życiu i działalności jednego z najwybitniejszych mieszkańców tych murów.

Wielkiego astronoma gra Mariusz Dreżek. Aktor jest znany z takich produkcji jak „Wyjazd integracyjny", „Na Wspólnej", „Komisarz Alex", „Underdog" czy „Korona królów. Jagiellonowie". W rolę Anny Schilling, kobiety żyjącej u boku słynnego astronoma, wciela się Aleksandra Popławska, którą znamy m.in. z „Belfra", „Szadzi", „Watahy", czy „Kobiet mafii".

Reżyserem i producentem filmu jest Sebastian Bartkowski. Premierę filmu zaplanowano na 19 lutego 2027 roku, w kolejną rocznicę urodzin autora „De revolutionibus orbium coelestium".

Przypomnijmy, że to właśnie na zamku w Olsztynie Kopernik mieszkał i pracował jako administrator dóbr kapituły warmińskiej. Tam też prowadził obserwacje nieba, zajmował się sprawami gospodarczymi i przygotowywał twierdzę do obrony. Do dziś na ścianie zamkowego krużganka zachowała się wykonana przez niego własnoręcznie tablica astronomiczna.

Kilka stuleci później historia Kopernika ponownie ożywa w tych samych murach, ale tym razem przed kamerą.

MONIKA SMOLIK

ODSZEDŁ PRZYJACIEL KSIĘDZA JERZEGO

W wieku 82 lat zmarł ks. Stanisław Małkowski – kapelan „Solidarności", opozycjonista i bliski przyjaciel bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Jego śmierć ma także warmiński kontekst, bo pamięć o ks. Jerzym od lat szczególnie mocno żyje w Olsztynie i Bartoszycach.



Ksiądz Stanisław Małkowski zmarł w nocy 7 września. Był jednym z tych kapłanów, których biografia splotła się z historią oporu wobec komunistycznego państwa. Studiował socjologię na Uniwersytecie Warszawskim, uczestniczył w wydarzeniach Marca 1968, podpisał List 59, a później angażował się w działalność opozycyjną. W 1974 roku przyjął święcenia kapłańskie. Po wprowadzeniu stanu wojennego był zatrzymywany, przesłuchiwany i szykanowany. W 2021 roku otrzymał Order Orła Białego.

Najbardziej osobisty rozdział jego życia wiązał się jednak z ks. Jerzym Popiełuszką. Poznali się jeszcze w seminarium. Z czasem koleżeństwo przerodziło się we współpracę i przyjaźń. Małkowski zastępował ks. Jerzego w duszpasterstwie, koncelebrował z nim msze za Ojczyznę w Kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu i był obok, gdy komunistyczne służby coraz mocniej zacieśniały wokół kapelana „Solidarności" krąg represji.

Po latach wspominał, że ta przyjaźń narastała stopniowo. Mówił o ks. Jerzym jako o człowieku prostym, koleżeńskim, a jednocześnie dzielnym i wiernym swoim przekonaniom. Sam Małkowski również znalazł się na liście duchownych uznanych przez aparat bezpieczeństwa za szczególnie niewygodnych. Po śmierci przyjaciela pozostał związany z żoliborskim środowiskiem i pielęgnowaniem pamięci o Popiełuszce.

Dla mieszkańców Warmii i Mazur ta historia ma jeszcze jeden, bardzo konkretny wymiar. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko w latach 1966-1968 odbywał służbę wojskową w specjalnej jednostce dla kleryków w Bartoszycach. To tam był szykanowany za praktyki religijne i tam przeszedł jedną z pierwszych wielkich prób swojej wiary.

Na przepustkach przyjeżdżał do Olsztyna i zaprzyjaźnił się tu z wieloma rodzinami. Po święceniach kapłańskich wrócił do miasta i w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawił jedną z pierwszych mszy prymicyjnych. Dziś w świątyni znajduje się jego figura, a w Olsztynie jest także ulica nosząca imię błogosławionego kapłana.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany w 2010 roku. Pamięć o nim na Warmii pozostaje żywa. Już 13 i 14 września z Olsztyna po raz 20 wyruszy rowerowa pielgrzymka do jego grobu w Warszawie, organizowana przez Akcję Katolicką Archidiecezji Warmińskiej. Jej początek znów będzie w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Śmierć ks. Stanisława Małkowskiego przypomina więc także o więzi, która połączyła dwóch kapłanów i przetrwała dłużej niż system, który próbował ich uciszyć.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

POLMLEK

AUTOMATYK (K./M.)

Miejsce pracy:
Lidzbark Warmiński
(woj. warmińsko-mazurskie).

OPIS STANOWISKA:
- utrzymywanie w ruchu parku maszynowego;
- usuwanie usterek technicznych;
- wdrażanie usprawnień.

OCZEKIWANIA:
- wykształcenie techniczne – mechatronika, automatyka, elektronika;
- umiejętność czytania schematów elektrycznych;
- znajomość sterowników PLC, SIEMENS.

OFERUJEMY:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na pełny etat;
- wsparcie przy wdrażaniu się w nowe obowiązki;
- możliwość rozwoju swoich kwalifikacji poprzez uczestnictwo w szkoleniach.

CV prosimy wysłać na maila
rekrutacja@polmlek.com

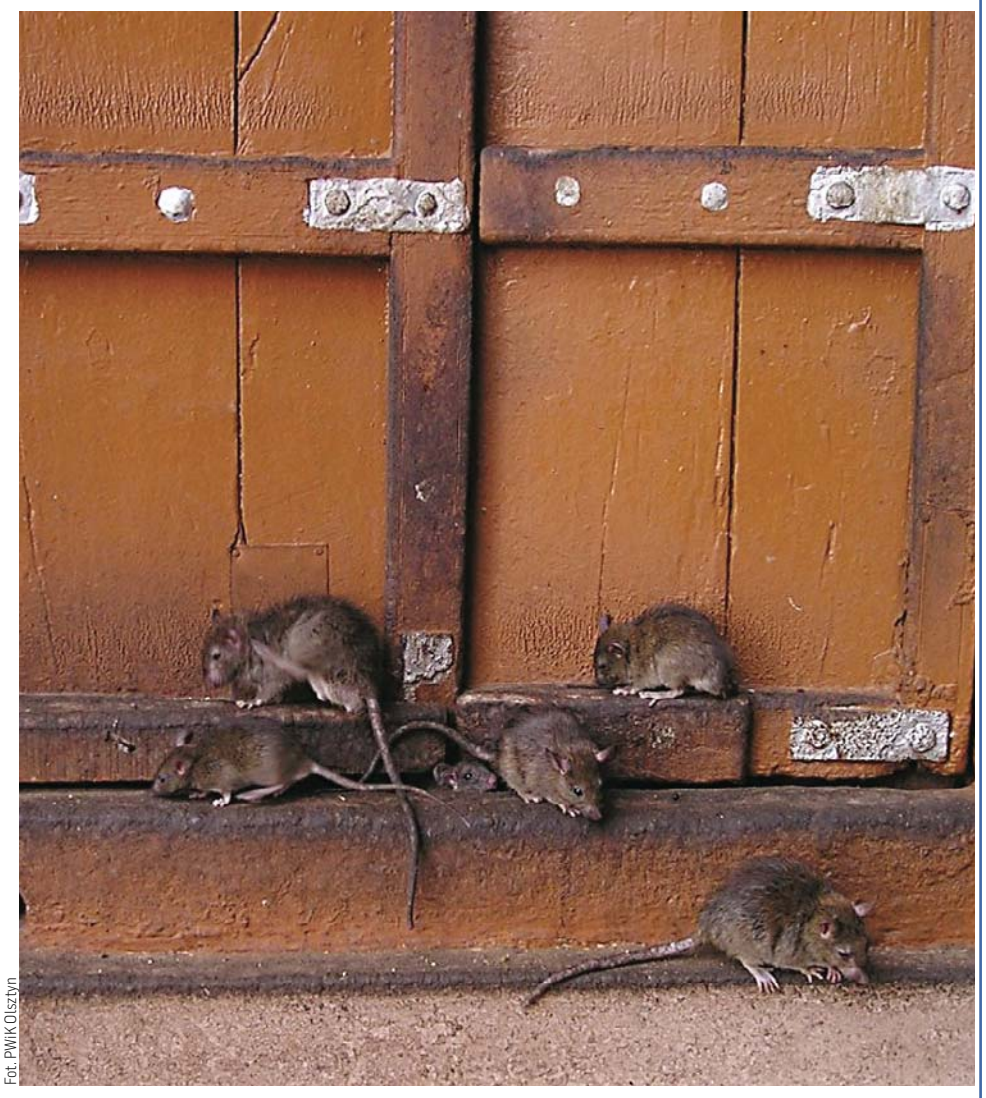
CV powinno zawierać *klauzulę o ochronie danych osobowych:* **„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w celu prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".**
Dodatkowa zgoda na inne rekrutacje w przyszłości: **„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polmlek Sp. z o.o., ul. Hoża 51, 00-681 Warszawa, w zakresie przyszłych procesów rekrutacyjnych".**
Uprzejmie informujemy, że każda aplikacja jest uważnie analizowana, jednak zastrzegamy sobie możliwość kontaktowania się tylko z wybranymi osobami.

FORTUNA LACPOL Sery z Golliszewa Jbal
10726LWWL-A-G

eprasa.pl 696fb29142

SZCZURY GRASUJĄ PO OLSZTYNIE?

Na plagę tych gryzoni mają skarżyć się mieszkańcy Osiedla Mazurskiego i Gutkowa. Wniosek w tej sprawie trafił do ratusza.


Fot. PWIK Olsztyn

Szczury to najszybciej rozmnażające się gryzonie. Jedna szczurza para w ciągu roku wydaje na świat aż dwa tysiące potomków. Co jakiś czas dają znać o sobie mieszkańcom Olsztyna. Tak było m.in. w okolicach oczka wodnego przy ul. Wilczyńskiego na Jarotach. Szczury pojawiły się także na Starym Mieście. Nic dziwnego, bo tam mają najłatwiejszy dostęp do żywności. Na początku 2026 roku Straż Miejska w Olsztynie otrzymała nietypowe zgłoszenie od jednego z mieszkańców miasta. Pod jego drzwiami siedział szczur, uniemożliwiając partnerce wejście do mieszkania, a zgłaszający obawiał się otworzyć drzwi, aby nie wpuścić nieproszonego gościa do środka. Były to jednak sytuacje o ograniczonym zasięgu.

„Nasilająca się plaga szczurów"

Sytuacja zupełnie inaczej ma wyglądać na dwóch olsztyńskich osiedlach. Tak twierdzi radny Marcin Możdżonek, który w tej sprawie złożył interpelację w ratuszu. – Wpływają do mnie liczne, niepokojące zgłoszenia mieszkańców Osiedla Mazurskiego i osiedla Gutkowo. Relacjonują oni nasilającą się plagę szczurów na terenie osiedla. Problem szczurów występuje w różnych częściach miasta, jednak na Osiedlu Mazurskim – według mieszkańców – przybrał szczególnie ostry charakter – twierdzi radny Możdżonek, który dodaje, że gryzonie pojawiają się przy budynkach mieszkalnych, w piwnicach, na terenach zielonych, przy śmietnikach oraz w miejscach, w których przebywają dzieci i zwierzęta domowe. – Szczury są nosicielami m.in. leptospirozy – choroby zakaźnej groźnej zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi. Do zakażenia może dojść stosunkowo łatwo: przez kontakt z moczem zakażonego zwierzęcia, zanieczyszczoną wodą lub glebą, a także od chorego psa. Choroba często ma przebieg gwałtowny – przypomina Marcin Możdżonek.

Radny stawia pytania

Jego zdaniem, mieszkańcy informują, że w ostatnim czasie na Osiedlu Mazurskim zachorował i padł co najmniej jeden pies z potwierdzoną leptospirozą. – Rodziny z dziećmi i właściciele zwierząt obawiają się o zdrowie swoje i swoich pupili. Część osób unika już spacerów w dotychczasowych miejscach i ogranicza przebywanie na terenie osiedla – czytamy w złożonej w ratuszu interpelacji.

Marcin Możdżonek zaznacza, że „utrzymywanie czystości, deratyzacja terenów gminnych, nadzór nad gospodarką odpadami oraz ochrona zdrowia publicznego należą do zadań własnych gminy". Dlatego – zdaniem radnego – „obecna sytuacja wymaga szybkich, skoordynowanych działań".

Ze swojej strony radny zadał władzom miasta kilka pytań. – Jakie działania deratyzacyjne, porządkowe i prewencyjne (w tym przy pojemnikach na odpady, w piwnicach, na terenach zieleni i przy infrastrukturze podziemnej) zostały dotychczas podjęte na Osiedlu Mazurskim i Osiedlu Gutkowo? Kto je zlecał, kiedy i z jakim skutkiem? – to jedno z pytań.

Inne dotyczy terminu przedstawienia harmonogram działań i osobę lub jednostkę odpowiedzialną za nadzór nad realizacją interwencji na Osiedlu Mazurskim i w Gutkowie. – Mieliśmy zgłoszenia od mieszkańców dotyczące szczurów – przyznaje Jacek Moczulski, przewodniczący Rady Osiedla Mazurskiego.

19 milionów szczurów

Szczur wędrowny nie jest zwierzęciem wielkich rozmiarów. Jednak jego pojawienie się wywołuje strach lub nieprzyjemne uczucia u większości ludzi. Może przenosić bardzo groźne choroby, niszczyć budynki i pustoszyć zapasy. Choć sam z siebie nigdy nie zaatakuje człowieka, gdy nie ma możliwości ucieczki, może ugryźć lub skoczyć. Szczury stają się coraz większym problemem w wielu polskich miastach, a ich populacja w dużych aglomeracjach rośnie. W Polsce szacuje się obecność około 19 milionów szczurów – przypada średnio jeden gryzoń na dwóch mieszkańców.

Do miast z największą liczbą gryzoni należą Warszawa, Kraków, Gdańsk oraz Wrocław, gdzie według szacunków żyje nawet do 2 milionów szczurów (co daje statystycznie trzy gryzonie na jednego mieszkańca).

Co na to miasto?

Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza, zaznacza, że w myśl lokalnych przepisów obszary obowiązkowej deratyzacji dotyczą w głównej mierze zbiorowych miejsc przebywania ludzi, związanych z żywieniem i przechowywaniem żywności, a także miejsc przebywania zwierząt oraz tych związanych z gospodarką odpadami. – Ma się odbywać dwa razy w roku - wiosną i jesienią. W przypadku pojawienia się gryzoni, deratyzacja przeprowadzana jest również na terenach ogólnodostępnych, w szczególności wzdłuż rowów melioracyjnych i w obiektach infrastruktury technicznej – np. studzienkach, komorach, kanałach przesyłowych i technologicznych.

Pulikowski dodaje, że za swój teren odpowiada zawsze właściciel lub zarządca. – Jako że Osiedle Mazurskie i Gutkowo są obszarami zabudowy jednorodzinnej, stąd istotna jest tu rola właścicieli. Kontrola tego obowiązku należy do straży miejskiej – stwierdził rzecznik ratusza. **GS**

REKLAMA

Serwis pogwarancyjny aut marki Skoda
CZECH-SERWIS
SERWIS AUT GRUPY
ŠKODA SEAT Audi


Olsztyn, ul. Towarowa 19a | tel. 89 532 09 40, 503 045 991 | www.czechserwis.pl
53126NIWN-A-G

SKUP
złomu stalowego • metali nieżelaznych
akumulatorów • silników elektrycznych
rozruszników • aluminium • miedzi
alternatorów • kabli i elektroniki
GalazkaRecykling.pl
DEMONTAŻ POJAZDÓW
Olsztyn, ul. Stalowa 3
tel. 89 539 15 06
53226NIWN-A-G

eprasa.pl 696fb29142

GIETRZWAŁD
PRZED WIELKIM JUBILEUSZEM

W niedzielę 13 września w Gietrzwałdzie odbędą się obchody 149. rocznicy objawień Matki Bożej i 60. Dożynki Archidiecezjalne. Dzień później ruszy pierwsza w historii archidiecezji peregrynacja kopii obrazu.



Konferencja prasowa poświęcona tegorocznym uroczystościom odbyła się we wtorek, 8 września – w dniu szczególnym dla Gietrzwałdu. Tego dnia Kościół obchodzi uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Dokładnie 8 września 1877 r., podczas trwających objawień, Maryja – według relacji wizjonerek – pobłogosławiła źródełko na ziemi parafialnej. Pielgrzymi do dziś czerpią z niego wodę.

– To jest ostatnia prosta, która ma nas prowadzić do wielkiego jubileuszu 150-lecia objawień – podkreślał ks. Przemysław Soboń, kustosz sanktuarium i proboszcz gietrzwałdzkiej parafii. Przypomniał, że objawienia trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Matka Boża ukazywała się Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej i przemawiała do nich po polsku. Głównym przesłaniem było wezwanie do modlitwy, szczególnie różańcowej.

Tegoroczne obchody rozpoczną się już w sobotę wieczorem. W bazylice zaplanowano modlitwy i nocne czuwanie. W niedzielę o godz. 10 na gietrzwałdzkich błoniach rozpocznie się różaniec, a o godz. 11 uroczysta suma odpustowa. Eucharystii będzie przewodniczył abp Antonio Guido Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce. Uroczystości zostaną połączone z 60. Dożynkami Archidiecezjalnymi.

Do Gietrzwałdu tradycyjnie wyruszą także piesze pielgrzymki z Olsztyna i okolic. Policja zapowiada zabezpieczenie tras i apeluje do kierowców o stosowanie się do poleceń funkcjonariuszy. Z Olsztyna zostaną uruchomione dwie specjalne linie autobusowe G1 i G2.

Organizatorzy podkreślają, że liczba pielgrzymów przybywających do sanktuarium rośnie, choć przy obecnym, w dużej mierze indywidualnym ruchu trudno ją dokładnie policzyć.

Tegoroczny odpust będzie miał jeszcze jeden wyjątkowy wymiar. Dzień później, 14 września, rozpocznie się pierwsza w historii archidiecezji warmińskiej peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Potrwa do 26 czerwca 2027 r., czyli do dnia poprzedzającego rozpoczęcie jubileuszu 150-lecia objawień. Pierwszą parafią będzie Sząbruk, następnie obraz nawiedzi m.in. Biesal, Wrzesinę, Jonkowo i kolejne parafie archidiecezji.

– Ma to być duchowe przygotowanie nas wszystkich, duchownych i świeckich, do wielkiego jubileuszu – mówił ks. Michał Tunkiewicz, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa. W niedzielę 42 księży i ojców rekolekcjonistów otrzyma symboliczne stuły. Wraz z obrazem po parafiach będzie wędrowała specjalna biała świeca peregrynacyjna. W każdej wspólnocie obraz pozostanie zasadniczo przez około dobę.

Zaprezentowano także logo 150-lecia, łączące postać Maryi z różańcem, klon, sanktuarium i symbol źródlanej wody.

Do jubileuszu Gietrzwałd przygotowuje się również infrastrukturalnie. Trwa remont bazyliki, prace przy jej elewacji i sklepieniu oraz zagospodarowanie otoczenia. Powstaje też nowy ołtarz polowy z zapleczem, który ma być gotowy na rozpoczęcie jubileuszu 27 czerwca 2027 r.

– Ruch pielgrzymkowy wzrasta. Nawet w porównaniu z zeszłym rokiem możemy mówić o dużym wzroście – zaznaczał ks. Soboń.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

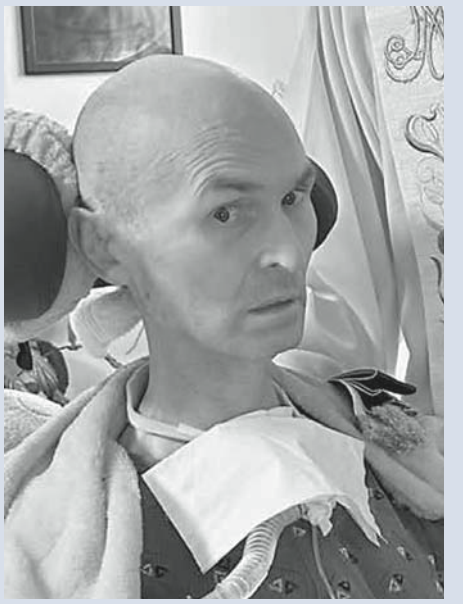
Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w okresie od 2 września 2026 r. do 23 września 2026 roku na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych w Elblągu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasto Elbląg przeznaczonych do najmu lub dzierżawy.

9526SEZR-A-G

NIE ŻYJE
KS. ANDRZEJ PREUSS

8 września rano zmarł ks. Andrzej Preuss, wieloletni proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie. Miał 60 lat. Od kilku lat zmagał się ze stwardnieniem zanikowym bocznym (SLA), które stopniowo pozbawiło go możliwości chodzenia, poruszania rękami, a później także mówienia.



Ksiądz Andrzej Preuss urodził się 28 czerwca 1966 roku w Sztumie. Swoją drogę do kapłaństwa rozpoczął w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Później studiował w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum" w Olsztynie.

Święcenia kapłańskie przyjął 8 czerwca 1991 roku z rąk biskupa Edmunda Piszcza. Przez kolejne lata pracował jako wikariusz m.in. w Kętrzynie, Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, Karolewie i Braniewie. Był również kapelanem Zakładu Karnego w Braniewie.

Później pełnił posługę proboszcza w Chruścielu i Barcianach. W 2009 roku objął parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie. Z tą wspólnotą pozostał do ostatnich swoich dni.

Ksiądz, do którego można było przyjść

Dla wielu ks. Andrzej nie był po prostu proboszczem. Był księdzem, do którego można było wejść bez szczególnego powodu, po to tylko, by porozmawiać, poradzić się, pożartować, opowiedzieć o zwykłych sprawach dnia codziennego albo o problemach, które trudno było rozwiązać. Był blisko ludzi nie tylko podczas uroczystości i nabożeństw, ale także wtedy, gdy potrzebowali rozmowy, obecności czy zwykłego ludzkiego wsparcia.

Przez lata sam pomagał innym. Kiedy jednak choroba zaczęła się rozwijać, role się odwróciły. To on zaczął potrzebować pomocy niemal przez całą dobę.

Choroba odbierała mu kolejne możliwości

Pierwsze objawy stwardnienia zanikowego bocznego pojawiły się pod koniec 2020 roku. SLA postępowało, stopniowo ograniczając jego sprawność. Najpierw coraz trudniej było mu się poruszać. Później stracił mowę. Z czasem ręce i nogi stały się bezwładne.

Mimo postępującej choroby ks. Andrzej nie został sam. Wokół niego powstał krąg wolontariuszy, przyjaciół i opiekunów. To oni przez kolejne lata pomagali mu w codziennym funkcjonowaniu, towarzyszyli mu i wspierali go w zmaganiu z chorobą. Kiedy nie mógł już mówić, komunikację umożliwiało mu urządzenie sterowane wzrokiem – Cyberoko. Dzięki niemu nadal mógł kontaktować się z otoczeniem i wyrażać swoje myśli. Choroba odebrała mu możliwość chodzenia i mówienia, ale nie odebrała mu więzi z ludźmi.

Sześćdziesiąt lat życia i trzydzieści pięć lat kapłaństwa

W czerwcu tego roku ks. Andrzej skończył 60 lat. Była to także szczególna rocznica jego kapłańskiej posługi – minęło 35 lat od dnia, w którym przyjął święcenia.

Nie doczekał kolejnych rocznic.

Ksiądz Andrzej Preuss zmarł 8 września rano. Odszedł w dniu szczególnym dla wiernych Warmii – w Święto Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Wierni z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szczytnie będą żegnać swojego proboszcza również poprzez modlitwę.

Msze św. w intencji ks. Andrzeja zostaną odprawione o godzinach 7 i 18. Codziennie o godzinie 17.30 w kościele odmawiany będzie różaniec w jego intencji.

Po latach, w których to on był dla wielu ludzi wsparciem, teraz mieszkańcy Szczytna mogą odwdzięczyć się mu tym, co jest najważniejsze: pamięcią, modlitwą i obecnością.

eprasa.pl 696fb29142

OLSZTYŃSKIE KINA

Czwartek, 10 września

REPERTUAR MULTIKINO

SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:00, 13:10, 14:10, 16:20, 19:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 17:20
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 15:35, 17:55, 20:15
PSI PATRIL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 11:45, 14:00, 16:15
ODYSEJA / napisy: 16:05, 19:40
TONY / napisy: 14:30, 17:00, 19:30
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:00, 11:20, 12:35, 13:50
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 20:05, 20:30
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 11:15, 13:40
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:05, 13:20
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 11:35, 20:00
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:10, 12:20
SPA WEEKEND / napisy: 16:05, 18:25, 20:45
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:40

REPERTUAR HELIOS

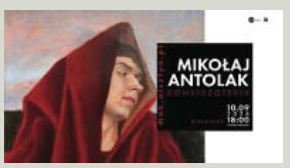
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 16:00, 19:00, 21:00
SPA WEEKEND / napisy: 15:15, 18:45, 21:10
TONY / napisy: 16:10, 20:00
500 MIL / napisy: 13:40, 17:30
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 12:10, 14:50
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 16:20, 19:30
ODYSEJA / napisy: 12:45, 16:45
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 12:30, 14:40, 17:00
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 13:20, 19:15, 21:20
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 11:40, 13:10
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 11:50, 14:10
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 11:30, 14:30
ZRÓBMY SOBIE PRZERWĘ / napisy: 12:00
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 16:30

REPERTUAR AWANGARDA

„SPA Weekend" - prod. USA : godz. 17.45 sala studyjna
„Gorzkie święta" - prod. Hiszpania : godz. 18.00 sala klubowa
„500 mil" - prod. Irlandia : godz. 18.00 sala arte
„Tony" - prod. USA : godz. 19.45 sala studyjna
„Ktoś całkiem obcy" - prod. USA : godz. 19.45 sala arte
„Gwiazdozbiór Psa" - prod. USA Wielka Brytania : 20.00 sala klubowa

10 WRZEŚNIA

Mikołaj Antolak: Donkiszoteria



Olsztyn
Donkiszoteria to postawa życiowa charakteryzująca się marzycielstwem, brakiem rozsądku w ocenianiu ludzi i sytuacji, pragnieniem walki o nierealne cele, nierozsądnym entuzjazmem w podejmowaniu nieosiągalnych zadań, walce z urojonymi przeciwnikami oraz próbą przywrócenia czasów, które dawno już minęły. Bohater powieści Miguela de Cervantesa, naczytawszy się rycerskich eposów, zapragnął przywrócenia dawnych cnót w epoce, która ze cnotą wiele wspólnego już nie miała.
Godz. 18.00, Galeria Amfilada MOK Olsztyn (Kamienica Naujacka), ul. Dąbrowszczaków 3.

10 WRZEŚNIA

Bądź bezpieczny

Olsztyn
Czas szybko mija... Wakacje już się skończyły, ale pamiętajcie — bezpieczeństwo to nie jest temat sezonowy! Bezpieczni musimy być zawsze – w domu, w szkole, na ulicy, podczas zabawy i wypoczynku. Dlatego nie zwalniamy tempa! Z okazji Światowego Dnia Pierwszej Pomocy zapraszamy Was na wyjątkowy piknik edukacyjny „BĄDŹ BEZPIECZNY!"
Godz. 10.00, Plac Konsulatu Polskiego 1.

11 WRZEŚNIA

Dziwna Wiosna

Olsztyn
Okrzyknięte jednym z najlepszych zespołów koncertowych w Polsce kosmiczne trio gra piosenki o miłości i końcu świata, o nadziei i samotności, o bliskości i tym, że czasem chcesz podłożyć bombę pod wszystko i zrobić. Dziwna Wiosna jest między ciszą i wrzaskiem, między pięknem i brudem, między przebojowymi refrenami i hipnotyzującymi improwizacjami. Dziwna Wiosna śpiewa o duchach i gra z duchami. Myśl: grunge, rock and roll, impro, melodia, kosmos, smutek, duchy, nadzieja. I Jimi Hendrix.
Godz. 20.00, Baza Olsztyn, Gietkowska 10i.

11 WRZEŚNIA

15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing



Olsztyn
Jak budować zaufanie w świecie deepfake'ów? Jak mądrze korzystać ze sztucznej inteligencji? Co sprawia, że jedni twórcy przyciągają uwagę odbiorców, a inni pozostają niezauważeni? Odpowiedzi, inspiracje i praktyczne perspektywy przyniesie 15. Festiwal Promocji Warmii i Mazur oraz #WaMaMarketing. 11 września 2026 roku w Hali Urania w Olsztynie spotkają się dwie dotąd odrębne marki wydarzeń – po raz pierwszy w jednej formule.
Godz. 8.00, Hala Urania, Piłsudskiego 44.

11 WRZEŚNIA

Uroczysty koncert jubileuszowy z okazji 35. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy między Polską a Niemcami

Olsztyn
Quartetto Tonale to berliński żeński kwartet smyczkowy, który wspólnie koncertuje od 1994 roku. Zespół tworzą Silke Rougk (skrzypce), Almut Witt (skrzypce), Astrid Hengst (altówka) oraz Gesine Conrad (wiolonczela). Repertuar obejmuje zarówno klasyczne utwory koncertowe, jak i melodie z musicali i filmów, a także nowoczesne utwory w rytmie swingu. Dzięki różnorodnym programom crossoverowym, elementom wokalnym oraz pełnym energii występom scenicznym artystki zachwycają swoją publiczność.
Godz. 18.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego

OGŁOSZENIA DROBNE/REKLAMA

AUTO-MOTO

SKUP SAMOCHODÓW, stan obojętny, tel.605-070-911.

USŁUGI

NI/TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 17m2 Giżycko, 885-346-885

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ wynajmę dzielnica Gutkowo, 604-615-445

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie rolnym, wysokie zarobki, 695-616-300

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

SPRZEDAM krowę wysokocielną, 517-508-612

maszyny rolnicze

GRUBER 3,2m, wał uprawowo-kruszący hydraulicznie składany 6,2 m Vaderstad, przewracarko-zgrabiarka, pług czteroskibowy obrotowy Overum, opryskiwacz 1000l 12m hydraulicznie rozkładany, głębosz 2,2m- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

KUPIĘ Kombajn Bizon w każdym stanie do 100 km od Lubawy, 606-713-778

PŁUG Overum trzyskibowy zagonowy, opryskiwacz zawieszany 1000l, 16m, podajnik zbożowy 12m, gruber 3,5m, przyczepa jednoosiowa 10t wywrot trzystronny, wycinak do kiszonki, żmijki zbożowe od 4m do 8m- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

SKUP CIĄGNIKÓW, MASZYN ROLNICZYCH w każdym stanie, tel.605-070-911.

produkty rolne

PSZENŻYTO ozime Tadeus oraz facelię- sprzedam tel.604-147-688, tel.698-703-449.

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE • NAGROBKI URNOWE • RZEŹBY
PIK GRANIT KAMIENIARSTWO
Oryginalne i wytworne nagrobki, eleganckie oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnią wygląd nagrobka.
Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.
*
Zadowolenie klienta to podstawa, stawiamy je sobie jako najwyższą poprzeczkę.
PIK GRANIT
Pasłęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl
48425otbr-b-f

Szukasz Klientów?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.

mp-xxpo-7491b-M

eprasa.pl 696fb29142



TO ICH WSPÓLNE DZIEŁO

Taurus Sea-Doo Cup powstał jako cykl amatorskich zawodów na skuterach wodnych, ale po pięciu latach słowo „amatorskie" coraz mniej oddaje poziom zaangażowania zawodników. Za każdym startem stoją treningi, przygotowania, czas, koszty, planowanie całych weekendów i setki kilometrów pokonywanych po to, by pojawić się na kolejnej rundzie.

Rywalizacja rozpoczęła się 20 czerwca w Smardzewicach, następnie zawodnicy spotkali się 4 lipca w Tęgoborzu, 2 sierpnia w Rogoźnie, 9 sierpnia w Ostrowie Warckim nad Jeziorskiem, a wielki finał odbył się 5 września w Starych Sadach na Mazurach.

Dla wielu uczestników oznaczało to w skali sezonu tysiące kilometrów, kolejne weekendy podporządkowane startom i niemałe nakłady finansowe. A mimo to wracają. Co więcej dołączają kolejni zawodnicy, przyjeżdżają rodziny i znajomi, a wokół Taurus Sea-Doo Cup przez pięć lat stworzyła się społeczność, której atmosfery naprawdę można pozazdrościć.

Na wodzie trwa walka o każdą sekundę i każdy punkt. Na brzegu ci sami ludzie pomagają sobie, kibicują, rozmawiają i razem spędzają czas. I właśnie połączenie coraz wyższego poziomu sportowego z tą atmosferą stało się znakiem rozpoznawczym cyklu.

Pomysłodawczynią Taurus Sea-Doo Cup jest Anna Jachimek, która podkreśla, że dzisiejszy kształt zawodów jest efektem pracy całego zespołu.

— Os początku tworzyliśmy te zawody razem. Szukaliśmy rozwiązań, poprawialiśmy, zmienialiśmy i rozwijaliśmy kolejne elementy. Dzisiaj mamy zespół, który momentami rozumie się bez słów. To praca całej ekipy sędziowskiej, wszystkich osób zaangażowanych w organizację i oczywiście naszych zawodników, którzy swoim podejściem z roku na rok podnoszą poziom tych zawodów. Taurus Sea-Doo Cup nie ma jednego imienia. To nasze wspólne dzieło — mówi Anna Jachimek.



Reprezentacja naszego województwa w Taurus Sea-Doo Cup 2026 - Stare Sady. Od lewej: Kamil Jarząbek, Maciej Gosiewski, Adrian Sęk, Łukasz Hrehorowicz











ZWYCIĘZCY 5. RUNDY – STARE SADY

Kobiety
I miejsce Julia Ryfinska
II miejsce Dominika Antosiak
III miejsce Dominika Robak.

Mężczyźni
I miejsce Antoni Antosiak
II miejsce Patryk Węglarz
III miejsce Tomasz Jabłoński

Kategoria młodzieżowa
I miejsce Kacper Rembelski
II miejsce Krystian Zdziszek
III miejsce Marcel Szyszka

ZWYCIĘZCY CAŁEGO CYKLU TAURUS SEA-DOO CUP 2026

Kobiety
I miejsce Dominika Antosiak
II miejsce Julia Ryfinska
III miejsce Dominika Robak.

Mężczyźni
I miejsce Antoni Antosiak
II miejsce Krzysztofem Radziejewski
III miejsce Konrad Janiszewski

Kategoria młodzieżowa
I miejsce Marcel Szyszka
II miejsce Oliwier Kubik
III miejsce Kacper Rembelski

eprasa.pl 696fb29142

NAJLEPSI STRZELCY W HISTORII LM: 1. CRISTIANO RONALDO - 140; 2. LIONEL MESSI - 129; 3. ROBERT LEWANDOWSKI - 109; 4. KARIM BENZEMA - 90; 5-6. RAUL GONZALEZ I KYLIAN MBAPPE - PO 71; 7. ERLING HAALAND - 59





W Porto Szymon Marciniak żółtą kartką ukarał Erlinga Haalanda

Fot. PAP/EPA

DWA GOLE HAALANDA, CZYLI DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

PIŁKA NOŻNA\\\ Erling Haaland, dzięki dwóm bramkom zdobytym w Porto, wyrównał indywidualny rekord strzelecki Manchesteru City w Lidze Mistrzów. 26-letni Norweg ma na koncie 36 goli, tyle samo co były argentyński napastnik angielskiego klubu Sergio Aguero.

FC Porto to najbardziej polski klub w portugalskiej lidze, bowiem jego barw bronią Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Oskar Pietuszewski. Niestety, przeciwko City zagrał tylko Kiwior, bo Bednarek pauzował za kartki, a Pietuszewski jest kontuzjowany.

W Porto był jednak jeszcze jeden polski akcent, bowiem sędzią głównym był Szymon Marciniak, którego po meczu Haaland nazwał jednym z najlepszych arbitrów na świecie.

A skoro już o norweskim napastniku mowa, to do wyrównania rekordu strzeleckiego MC w Lidze Mistrzów wystarczyło mu tylko 40 meczów, podczas gdy Aguero (występował w City w latach 2011–21) rozegrał dla angielskiego klubu w tych prestiżowych rozgrywkach aż 64 mecze.

„Nieźle" – napisał Haaland na stronie internetowej klubu, komentując wyrównanie rekordu po meczu, który goście wygrali 2:0. Losy spotkania Norweg rozstrzygnął po przerwie, kiedy to zaraz po wznowieniu gry strzelił głową po dośrodkowaniu Enzo Fernandeza, a zwycięstwo przypieczętował w dodatkowym czasie strzałem z woleja. Dzięki trafieniem w Porto norweski napastnik z 59 bramkami plasuje się na siódmej pozycji w historycznej klasyfikacji Ligi Mistrzów.

„To był wspaniały mecz z mistrzem Portugalii. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. To drużyna z najwyższej półki, a wszyscy zawodnicy są znakomici. Grają niesamowitą piłkę nożną" – dodał Haaland.

Od momentu przybycia z Borussii Dortmund w 2022 roku Norweg strzelił dla Manchesteru City już 167 goli i awansował na trzecie miejsce w historii klubu, za Aguero (260) i Erikiem Brookiem (177). Wyprzedził Tommy'ego Johnsona, który w latach 20. XX wieku zdobył 166 bramek.

Również dzięki Haalandowi drużyna pod wodzą nowego trenera Enzo Mareski, który przed sezonem zastąpił słynnego Pepa Guardiolę, po porażce w angielskim Superpucharze z Arsenalem Londyn, wygrała już czwarty mecz z rzędu.

- To są mecze, które musimy wygrywać. Mieliśmy świetny początek sezonu. W Lidze Mistrzów trzeba wygrywać. Jeśli tego nie zrobisz, nagle znajdziesz się pod presją i wtedy nigdy nie wiesz, co się stanie – stwierdził Haaland.

Według byłego wieloletniego filaru Liverpoolu, Jamiego Carraghera, Haaland ma szansę zostać najlepszym strzelcem w historii.

- Nie wyobrażam sobie, żeby nie strzelił 1000 bramek lub nie został najlepszym strzelcem wszech czasów – stwierdził obecny ekspert telewizyjny. - Nigdy nie widziałem czegoś takiego, jeśli chodzi o bramki i statystyki. Robi to w każdym meczu, a ponieważ zdarza się to tak często, nikomu nie wydaje się to czymś wyjątkowym. Właśnie strzelił dwie bramki na wyjeździe w Lidze Mistrzów. Gdyby komuś innemu się to udało, byłby to dla niego niesamowity wieczór. W jego przypadku wygląda to jak normalny – podsumował Carragher.

Haaland na koncie swoich strzeleckich zdobyczy ma już 364 bramki w 424 meczach w barwach dotychczasowych klubów oraz reprezentacji Norwegii. **PAP**

1. RUNDA LIGI MISTRZÓW

>>> Wtorek: Club Brugge - Aston Villa 2:3 (1:3), AEK Ateny - LASK Linz 1:0 (1:0), Real Madryt - Inter Mediolan 2:1 (2:0), FC Porto - Manchester City 0:2 (0:0), Borussia Dortmund - Villarreal 3:2 (0:0), Lille - Betis Sewilla 2:3 (2:1)

>>> Czwartek, g. 18.45: Fenerbahce Stambuł - AS Roma, PSV Eindhoven - Szachtar Donieck; **godz. 21:** Bayern Monachium - Bodoe/Glimt, Manchester United - Sabah Baku, Como - RB Lipsk, Slavia Praga - RC Lens

* Mecze środowe zakończyły się p oddaniu gazety do druku.

eprasa.pl 696fb29142